

Pielęgniarki przed strajkiem generalnym

24 kwietnia 2015

Pikiety, marsze milczenia i demonstracje – cały dzień trwały akcje protestacyjne pielęgniarek. Domagają się podwyżek i zwiększenia zatrudnienia w szpitalach.

Pielęgniarki i położne protestowały między innymi w Puławach, Białymstoku, Łodzi, Lublinie, Siedlcach, Katowicach, Rzeszowie i w Zamościu. „Nikt nie chce słuchać zgłaszanych postulatów; nikt nie chce podjąć konstruktywnego dialogu; rząd i minister zdrowia udają, że problem nie istnieje; pracodawcy pozorują bezradność powołując się na brak wystarczających środków” – piszą na rozdawanych ulotkach.

– Pani premier Kopacz, gdzie jest pani obietnica z Białego Miasteczka?! – pytały uczestniczki protestów. Przypominały, że Ewa Kopacz obiecywała, że pielęgniarki i położne będą pracowały za „normalne pieniądze”. Tymczasem ich zdaniem od 15 lat nie doszło do żadnej znaczącej zmiany, pielęgniarki wciąż zarabiają bardzo mało i dlatego wykwalifikowane pracownice wyjeżdżają pracować za granicę. Jest również problem z naborem na studia. – Nikt za te pieniądze nie będzie chciał się kształcić. Studia są ciężkie, a pensja niska – tłumaczą.

– Jest nas coraz mniej. Od 2012 r. na emeryturę przeszło ok. 3 tysiące, a absolwentki, których jest ok. 120–150 rocznie, nie są w stanie zapełnić tej luki. W ten sposób nie będziemy w stanie zabezpieczyć wszystkich świadczeń – tłumaczyła Maria Olszak-Winiarska, przewodnicząca zarządu regionu lubelskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Średnia wieku pielęgniarek w polskich szpitalach to 49 lat, aż o 5 lat więcej niż w 2009 roku.

– Jeżeli 40 chorych pozostaje pod opieką jednej pielęgniarki,

to sytuacja może być czasami dramatyczna. Są różne normy, ale 1 pielęgniarka na 10 pacjentów byłaby odpowiednia – tłumaczy Danuta Adamek, sekretarz Małopolskiej Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych.

Dla porównania w Szwajcarii na tysiąc mieszkańców przypada 16 pielęgniarek, w Polsce wskaźnik zatrudnienia wynosi 4,9.

– Średnie wynagrodzenie w naszej grupie zawodowej to 2600 zł brutto, to kwota wraz z dyżurami nocnymi i świątecznymi – mówiła Krystyna Ptok, przewodnicząca Zarządu Regionu Śląskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. W niektórych regionach jest jeszcze gorzej. Średnio w Małopolsce pielęgniarka zarabia 2200 zł brutto, na Warmii i Mazurach w szpitalach powiatowych pielęgniarki zarabiają średnio zaledwie 1600-1900 złotych brutto.

Protesty z 22 kwietnia to tylko akcja ostrzegawcza. Kolejna 12 maja. Pielęgniarki i położne przygotowują się do strajku generalnego zaplanowanego na wrzesień. O tym, jak będą wyglądały kolejne protesty zdecydują 27 kwietnia. Wiadomo, że bierze w nich udział 95 proc. wszystkich szpitali.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu